

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 stycznia 2016 roku

Sąd ustalił, co następuje:

S. P. jest ojcem M. P. urodzonego (...). Matką dziecka jest A. P..

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego S. P. k. 74v-75, zeznania A. P. k. 36-37)

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2008 roku w sprawie o rozwód o sygn. akt XXIVC 923/08 Sąd Okręgowy w Warszawie wykonywanie władzy rodzicielskiej nad synem powierzył obojgu rodzicom, ustalając miejsce zamieszkania dziecka w każdorazowym miejscu zamieszkania matki A. P.. Ponadto we wskazanym wyroku Sąd Okręgowy w Warszawie kosztami utrzymania M. P. obciążył oboje rodziców, ustalając udział ojca S. P. na kwotę 500 złotych miesięcznie, płatne do 10 dnia każdego miesiąca z góry, do rąk matki dziecka A. P..

Dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 12 czerwca 2008r. (k. 10)

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. z dnia 13 września 2011 roku w sprawie o sygn. akt III K 20/09 S. P. został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. polegającego na tym, że w okresie od 1 kwietnia 2007 roku do 31 lipca 2008 roku i w okresie od 1 września 2008 roku do dnia 24 sierpnia 2009 roku uporczywie uchylał się od wykonania ciążącego na nim z mocy orzeczenia sądowego i ustawy obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie swojego syna M. P. przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Dowód: wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z dn. 13 czerwca 2011 (k. 13), karta karna (k. 228-229)

W okresie od listopada 2011 roku do końca lutego 2013 roku S. P. dokonywał nieregularnych wpłat kwot wysokości od 100 do 300 złotych tytułem zasądzonych alimentów na rzecz syna M. P.. W okresie od września 2012 roku do maja 2013 roku S. P. utrzymywał kontakty z dzieckiem, nie częściej niż raz w miesiącu. Mężczyzna zabierał syna do siebie w weekendy, pokrywając powstające w trakcie tego pobytu koszty jego wyżywienia. Po tym czasie S. P. nie utrzymywał z synem żadnego kontaktu. Od dnia 26 lutego 2013 roku przestał całkowicie wywiązywać się z obowiązku alimentacyjnego w formie orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 czerwca 2008 roku. W dniu 17 kwietnia 2014 roku A. P. otrzymała przekazem pocztowym kwotę 100 zł. Nadawcą przekazu była M. S., obecna partnerka S. P., z którą mężczyzna prowadzi wspólne gospodarstwo domowe.

Dowód: zeznania A. P. (k. 36-37), zeznania E. W. (k. 176-179)

Przeciwko S. P. toczyło się bezskuteczne postępowanie egzekucyjne należności alimentacyjnych wobec syna M. P., sygn. akt komorniczych (...).

Dowód: zaświadczenie (k. 26)

W drodze decyzji Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 18 października 2008 roku przyznano M. P. świadczenie z funduszu alimentacyjnego w kwocie 500 złotych miesięcznie na okres od 1 października 2008 roku do 30 września 2009 roku. Z powodu przekroczenia progu dochodowego przez matkę małoletniego, świadczenie z funduszu przestało przysługiwać i w okresie od marca 2013 roku do 25 sierpnia 2014 roku nie było wypłacane.

Dowód: decyzja (k. 11), zeznania świadka A. P. (k. 36-37, 176-179)

A. P. osiąga dochód około 2 100 złotych miesięcznie z tytułu pracy w Szpitalu oraz około 1 000 złotych rocznie z tytułu innych prac dorywczych. Do marca 2014 roku A. P. wraz z synem M. P. mieszkała w mieszkaniu swojej

matki E. W.. Razem z nimi mieszkała siostra A. P. – K. W.. Wszystkie te osoby wspólnie prowadziły gospodarstwo domowe. Mieszkanie o powierzchni około 55 m² było dwupokojowe. W tym czasie czynsz wynosił około 1 000 złotych miesięcznie. Dochodziły również rachunki za media. A. P. do kosztów związanych z mieszkaniem dokładała kwotę 500 złotych miesięcznie. W całości pokrywała koszty wyżywienia swojego syna. W utrzymaniu M. P. pomagała jego babcia E. W.. Pomoc ta polegała na zajmowaniu się dzieckiem w czasie, gdy nie mogła tego zrobić matka, kupowaniu dziecku ubrań, butów. E. W. zabierała również M. P. na wakacje, których koszt pokrywała. Koszty utrzymania dziecka obejmowały także wydatki na dodatkowe zajęcia oraz na zakup leków dla dziecka.

W marcu 2014 roku A. P. przeprowadziła się wraz z M. P. do przyznanego jej mieszkania komunalnego. Samodzielnie pokrywa koszt czynszu w wysokości 475 złotych oraz wydatki na media. Przeprowadziła także remont mieszkania. M. P. ma swój pokój. Wszystkie koszty związane z wyżywieniem, ubraniem, nauką, leczeniem, wypoczynkiem M. P. obciążają A. P.. W pokryciu tych wydatków pomaga babcia M. P.– E. W.. Dziecko ma zdiagnozowane młodzieńcze zapalenie stawów, skoliozę i płaskostopie. A. P. ze względu na sytuację finansową zrezygnowała z zakupu w szkole obiadów dla syna, treningów piłki nożnej oraz zajęć na basenie. M. P. potrzebuje specjalnych wkładek ortopedycznych oraz wymaga rehabilitacji.

Dowód: zeznania A. P. (k. 36-37), zeznania E. W. (k. 176-179)

S. P. prowadzi gospodarstwo domowe z M. S.. Mają wspólne dziecko O. P.(ur. (...)). Razem wychowują także córkę M. S.– Z. S.(ur. (...)). M. S. jest bezrobotną. W dniu 9 października 2013 r. Prezydent m.st. Warszawy uznał M. S. za osobę bezrobotną, przy czym odmówił przyznania prawa do zasiłku z uwagi na rozwiązanie poprzedniego stosunku pracy przez M. S. za wypowiedzeniem lub na mocy porozumienia stron. W związku z czym S. P. jest jedyną osobą, która utrzymuje rodzinę. Dwupokojowe mieszkanie o powierzchni 38,5 m⁽⁽²⁾⁾ zajmowane przez S. P. i jego rodzinę jest własnością M. S.. Mieszkanie jest zadłużone. Ponadto przeciwko M. S. toczą się postępowania egzekucyjne o sygn. akt: (...), (...),(...). S. P. prowadzi jednoosobowo działalność gospodarczą pod firmą (...) S. P. z deklarowanym miesięcznym dochodem 1 200 – 1 500 złotych miesięcznie. Oskarżony ma zaległości w ZUS z tytułu nieopłaconych składek. W czasie prowadzonej działalności gospodarczej nie składał zeznań podatkowych. Ponadto w stosunku do S. P. toczy się postępowanie egzekucyjne należności z tytułu czterech umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych z (...) sp. z o.o. w dniach: 9 sierpnia 2012 r., 23 października 2012 r., 29 stycznia 2013r. i 21 marca 2013 r.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego S. P. (k. 74v-75, 148-151), zeznania M. S. (k. 202-205).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie ww. dowodów oraz:

zawiadomienie (k. 1-8), kopia zaświadczenia (k. 12), kopia zażalenia (k. 16), kopia postanowienia (k. 17-18), kopia zajęcia wierzytelności (k. 20-21), kopia postanowienia (k. 22-23), kopia zapytania kuratora (k. 24), kopia pisma (k. 25), kopia zaświadczenia (k. 26), notatka urzędowa (k. 40), protokół oględzin (k. 45-46), kopie z akt komorniczych (k. 47-51), kopia informacji z Urzędu Pracy (k. 104), kopia wezwania do zapłaty (k. 105), kopia pozwu (k.159), kopia nakazu zapłaty (k. 160-161), kopia zawiadomień o wszczęciu egzekucji (k. 162, 163-164), kopie decyzji (k. 165, 166), oświadczenie (k. 167), kopie dokumentacji komorniczej (k. 168-170), kopia wezwania do zapłaty (k. 171), kopia zawiadomienie o wyłączeniu energii (k. 172), kopia faktury (k. 173), kopia poleceń przelewu (k. 174), informacja ZUS (k. 182,190, 198), informacja z US (k. 192), kopie kart zdrowia Z. S. i O. P. (k. 218-226).

Przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego w dniu 20 października 2014 roku **S. P. (k. 74v-75) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu** oraz wyjaśnił następująco: Jest w trudnej sytuacji finansowej, ma na utrzymaniu jeszcze syna O., konkubinę oraz jej córkę Z.. Mieszka z konkubiną (M. S.) i dziećmi w należącym do niej dwupokojowym mieszkaniu. Opłaca czynsz (619 złotych/miesiąc) oraz energię elektryczną (ok. 230 złotych/2 miesiące). Mają zaległość za czynsz. Konkubina nie pracuje odkąd urodził się O. i od tego czasu pozostaje na utrzymaniu oskarżonego. Od 5 lat S. P. sam utrzymuje całą rodzinę. Oskarżony prowadzi działalność gospodarczą – firmę budowlaną. Średni miesięczny dochód z tego tytułu to 1 500 – 1 800 złotych. Od marca 2013 roku nie był hospitalizowany i nie leczy się z uwagi na to, że nie jest ubezpieczony. Syna (M. P.) ostatni raz

widział ponad rok temu. Była żona utrudnia kontakt z synem. Przestał wpłacać pieniądze z powodu braku środków. Oskarżony wyjaśnił, że zamierza nawiązać kontakt z komornikiem i uregulować zaległości alimentacyjne.

Przesłuchany w toku rozprawy głównej w dniu 22 lipca 2015 roku oskarżony **S. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu** oraz wyjaśnił następująco (**k. 148-151**). Sytuacja finansowa oskarżonego jest ciężka ze względu na to, że obecna partnerka jest bezrobotna bez prawa do zasiłku. Otworzył własną działalność gospodarczą z myślą, że zaistnieje na rynku i będzie miał pracę. Obecnie ma zadłużenie w ZUS oraz Urzędzie Skarbowym. Mają z partnerką zadłużenie na mieszkaniu ok. 18.000 złotych plus odsetki. Ma niespłaconych dwóch komorników. Partnerka oskarżonego wzięła dwa kredyty, zaś mieszkanie, w którym mieszkają, jest zajęte przez komorników. Obecnie rodzina utrzymuje się z prac dorywczych oskarżonego oraz alimentów otrzymywanych od dziadków córki M. S.. Ponadto pomagają im rodzice partnerki. Jeśli chodzi o alimenty na M. P. oskarżony oferował zakupy oraz pomoc w opiece, gdy syn był chory. Z synem nie ma kontaktu od około 2 lat. Była żona utrudnia mu z nim kontakt. Jak odbierze telefon i słyszy głos oskarżonego, to się rozłącza. Oskarżony wyjaśnił, że ma dwójkę swoich dzieci M. i O.. Partnerka ma jeszcze 12-letnią córkę. Nie zwracał się do sądu o obniżenie alimentów na syna M., które wynoszą 500 złotych. Oskarżony wyjaśnił, że nie pije alkoholu i nie pali papierosów. Miesięczne wydatki na czynsz to około 700 złotych. Oskarżony ma 4 egzekucje komornicze: ze spółdzielni mieszkaniowej, za kartę kredytową, niespłacony kredyt i za telefony. Z tytułu tych egzekucji jest winny około 60.000 złotych. Ma również zaległości w ZUS i US. Działalność gospodarczą w zakresie budowlanym otworzył 3 lata temu, wcześniej pracował dorywczo. Średnie dochody to było jedno większe zlecenie w 2012 r. przez 1,5 miesiąca około 5.000 złotych/miesiąc. Miał jeszcze jedno zlecenie, ale zleceniodawca zerwał umowę. W okresie objętym zarzutem oskarżony pracował dorywczo ze średnim dochodem w wysokości 1200-1500 złotych miesięcznie. Oskarżony rozliczał się w US przy ul. (...). S. P. wyjaśnił, że ma również zaległość w firmie, która prowadziła mu księgowość (...). Doradca namówił oskarżonego do otworzenia konta firmowego. Jak się logował na konto, to pojawiała się imię i nazwisko tego doradcy. Przyszła również do oskarżonego promesa leasingowa na samochód, którego nie zamawiał. Teoretycznie działalność jest nadal aktywna. W dniu rozprawy oskarżony był w urzędzie gminy, żeby się dowiedzieć jak ją zamknąć, ale otrzymał informację, że musi przedstawić dokumenty z ZUS i US. W 2012 roku prowadził faktycznie działalność gospodarczą i miał zleczone jakieś drobne prace. Myślał, że działalność się rozwinie. W tym roku w mieszkaniu oskarżonego i jego partnerki odcięto energię elektryczną z powodu nieopłacania rachunków. Dług pomogli opłacić rodzice partnerki. Obecnie znów wystąpiła zaległość. Mieszkanie jest własności partnerki. Umowę na kartę kredytową podpisała partnerka, jej jest również kredyt. Stroną umów za dwa telefony na abonament był oskarżony. Obecnie mają podpisaną umowę z firmą windykującą należności z tytułu karty kredytowej i kredytu, ustalającą comiesięczne płatności w wysokości 600 złotych. S. P. wyjaśnił ponadto, że ma wykształcenie średnie niepełne, skończone 3 klasy. Nie kończył kursów doszkalających. Partnerka oskarżonego ma wykształcenie wyższe. Pracowała w banku, skończyła filozofię. Została zwolniona z pracy po urlopie wychowawczym. Oskarżony szukał pracy, ale nie pamięta nazwy firmy. Dzwoni też po ogłoszeniach 2-3 razy w tygodniu. Nie ma kwalifikacji, które pozwalałyby mu na podjęcie zatrudnienia. Nie rejestrował się w urzędzie pracy, bo myślał, że dostanie jakieś zlecenia w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Rejestrował się na portalach internetowych pośredniczących w zleceniach, obecnie nie ma Internetu. Finansowo pomagają rodzice partnerki. Ostatnio kontaktował się z byłą żoną około 1,5 miesiąca temu, żeby dowiedzieć się co z synem. Ostatnie zakupy na syna miały miejsce w 2013 roku. Oskarżony nie zna obecnego adresu byłej żony i syna, ale znał wcześniejszy. Toczyły się dwie sprawy dotyczące utrudniania kontaktów z synem przez byłą żonę. Spotykał się z synem w 2011, 2012 i na początku 2013 roku. Były to kontakty umówione. Oskarżonego nie stać było na prawnika, który pomógłby mu w ustaleniu kontaktów z dzieckiem. Co dwa tygodnie chodzi z synem (O.) do logopedy. Oskarżony ma problemy zdrowotne, od 14 lat ma guzy na nadnerczach. Miał skierowanie na operację, by usunąć te guzy. Ostatnio nie był u lekarza, ale przez to są często arytmie i zaniżony poziom potasu. Oskarżony myśli, że ma przeciwwskazania zdrowotne do wykonywania pracy przy obsłudze maszyn i urządzeń. S. P. wyjaśnił ponadto, że składki ZUS opłacał przez pierwsze 4 miesiące. Później stanął przed wyborem czy dać dzieciom jeść, czy dalej opłacać składki. Oskarżony nie pamięta ile razy wpłacał pieniądze tytułem alimentów w okresie objętym zarzutem.

Wyjaśnienia oskarżonego S. P. polegały na prawdzie co do jego przyznania, iż w okresie wskazanym w przypisanym mu czynie nie opłacał regularnie alimentów na rzecz małoletniego syna M. P. a także że w okresie od maja 2013 roku

nie utrzymywał z nim kontaktów. Jego wyjaśnienia w tym zakresie były zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym z zeznaniami A. P. i E. W., a także dokumentacją komorniczą. Za wiarygodne uznać należało również jego wyjaśnienia wskazujące na to, że pracował on wówczas dorywczo w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie usług budowlanych z średnim miesięcznym dochodem około 1 200 – 1 500 złotych. Ponadto w ocenie Sądu wiarygodne są depozycje oskarżonego dotyczące jego sytuacji rodzinnej i majątkowej. Wyjaśnienia te bowiem są zgodne z zeznaniami M. S., dokumentacją komorniczą oraz windykacyjną.

Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego, z których wynikało, że w nieopłacaniu przez niego alimentów na rzecz syna nie było uporczywości, a przyczynami niewywiązywania się przez niego z tego obowiązku, był brak możliwości znalezienia przez niego takiej pracy, która dawałaby mu odpowiednio wysokie dochody, a także konieczność utrzymania nowej rodziny oraz istniejące zadłużenie jego i jego partnerki. Przeszkodą, zdaniem oskarżonego, w znalezieniu pracy był brak odpowiednich kwalifikacji pozwalających mu na podjęcie zatrudnienia. Oskarżony próbował przy tym wykazać, że starał się szukać pracy różnymi metodami, odpowiadał na ogłoszenia (2-3 razy w tygodniu) oraz był zarejestrowany na portalu internetowym pośredniczącym w zleceniach. Materiał dowodowy wykazał jednak, że jego starania w tym zakresie nie były dostatecznie intensywne ani racjonalne. Jak sam stwierdził przed Sądem, miał nadzieję, że prowadzona przez niego działalność gospodarcza zacznie przynosić większe zyski, gdy tymczasem podejmował się głównie drobnych prac dorywczych przynoszących niski dochód, generując jednocześnie zadłużenie w ZUS i US. Ponadto mimo, jak sam przyznał, faktycznie zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej, to nie podjął żadnych czynności zmierzających do jej wyrejestrowania i zgłoszenia się do urzędu pracy w celu znalezienia zatrudnienia oraz objęcia ubezpieczeniem. Podkreślenia wymaga okoliczność, że oskarżony dopiero w dniu 22 lipca 2015 r. (w toku rozprawy przed Sądem) zgłosił się do odpowiedniego urzędu, aby uzyskać informacje, w jaki sposób wyrejestrować się z rejestru przedsiębiorców. Działania oskarżonego nie były zdeterminowane potrzebą zapewnienia środków do życia synowi, względem którego był obciążony obowiązkiem alimentacyjnym. Za rażąco niewiarygodne Sąd uznał tłumaczenia oskarżonego, jakoby nie posiadał kwalifikacji pozwalających na podjęcie zatrudnienia. Biorąc pod uwagę działalność jaką prowadził (w zakresie usług budowlanych) oraz czas w jakim był aktywny zawodowo, naiwnością byłoby przyjęcie, że człowiek z wieloletnim doświadczeniem i odpowiednimi umiejętnościami mógłby mieć problem ze znalezieniem zatrudnienia w branży budowlanej w W. chociażby w zakresie podejmowania drobnych prac dorywczych.

Sąd, oceniając wyjaśnienia oskarżonego w tej mierze miał na uwadze, że oskarżony jest osobą stosunkowo młodą, w sile wieku i zdrową fizycznie, która jest w stanie znaleźć sobie pracę, z której będzie w stanie utrzymać siebie i swoje dzieci. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego twierdzącego, iż jego stan zdrowia może nie pozwalać mu na podjęcie niektórych form zatrudnienia, Sąd uznał za niewiarygodne, nieoparte w żadnym stopniu zebranych w sprawie materiałem dowodowym, zaś oskarżony nie podjął efektywnego zatrudnienia z przyczyn subiektywnych, a nie obiektywnej niemożności podjęcia przez niego pracy przynoszącej dochód na poziomie pozwalającym na wywiązywanie się, choćby częściowo, z obowiązku alimentacyjnego.

Należy także podkreślić, że S. P. nie czynił żadnych kroków, by obniżyć kwotę alimentów zasądzonych od niego na rzecz syna M. P., ani też nie utrzymywał kontaktów z synem chociażby celem osobistego nakładu pracy na utrzymanie i wychowanie dziecka. Za niewiarygodne, albowiem sprzeczne z zeznaniami A. P. oraz E. W., Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim podaje, że po przeprowadzce syna z byłą żoną do nowego mieszkania nie mógł nawiązać z nimi kontaktu i dlatego nie odwiedzał M. P.. Wyżej wymienieni świadkowie podali, że zarówno numer telefonu matki dziecka, jak i adres jego babki, u której do czasu przeprowadzki zamieszkiwał syn oskarżonego nie uległy zmianie, zatem S. P. mógł bez przeszkód otrzymać nowy adres syna. A. P. zaprzeczyła także stanowczo, że nie odbierała połączeń telefonicznych od oskarżonego dodając, że mężczyzna po prostu nie dzwonił.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom **A. P. (k. 36-37, 176-179)**. Zeznania tego świadka były rzeczowe, spójne i stanowcze. Pozostawały przy tym zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, wskazującym na to, że oskarżony uchylał się od płacenia alimentów na ich wspólne małoletnie dziecko, co narażało je na niemożliwość zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Sąd miał tutaj na uwadze orzecznictwo Sądu Najwyższego w świetle, którego przez pojęcie podstawowych potrzeb życiowych rozumie się nie tylko potrzeby

w zakresie minimum egzystencji (wyżywienie, odzież, potrzeby higieniczne), ale również potrzeby związane z uzyskaniem niezbędnego wykształcenia i korzystaniem z dóbr kulturalnych (tak. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, nr 7-8, poz. 86 oraz wyrok z dnia 27 marca 1987 r., V KRN 54/87, OSNPG 1987, nr 8, poz. 103).

Zeznania A. P. znalazły nadto potwierdzenie w zeznaniach **E. W.**, która przesłuchana na etapie postępowania przygotowawczego (**k. 59-60**) oraz na rozprawie (**k. 179-180**) w charakterze świadka zeznała, iż oskarżony nie płacił alimentów ani nie czynił osobistych starań w ramach ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego. Sąd dał wiarę w całości zeznaniom tego świadka, gdyż są przy tym logiczne, spójne i precyzyjne, zbieżnie z treścią zeznań A. P. opisujących sytuację rodzinną i finansową córki świadka i jej syna.

Sąd w przeważającej części za wiarygodne uznał zeznania **M. S. (k. 202-205)**. Mianowicie w tym zakresie, w jakim opisała ona sytuację rodzinną i majątkową swojej rodziny. W zakresie zaś zeznań, z których wynikało, że przyczynami niewywiązywania się przez oskarżonego z obowiązku alimentacyjnego względem syna z pierwszego małżeństwa był brak możliwości znalezienia przez niego takiej pracy, która dawałaby mu odpowiednio wysokie dochody, a także konieczność utrzymania rodziny oraz istniejące zadłużenie, Sąd uznał je za niewiarygodne z tych samych względów, dla których nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Sąd miał przy tym na uwadze okoliczność, że świadek ta należy do osób najbliższych oskarżonemu, a tym samym zainteresowanych wykreowaniem jej pozytywnego wizerunku w procesie. Nadto zeznania świadka w tym zakresie stanowiły niejako jego ocenę a nie tylko opisywały sytuację faktyczną.

Nie budziły żadnych wątpliwości Sądu co do swej wiarygodności i rzetelności pozostałe dowody ujawnione w sprawie. Dowody te nie dały w ocenie Sądu jakichkolwiek podstaw, by kwestionować je pod względem wiarygodności i fachowości, zostały sporządzone zgodnie z odpowiednimi przepisami, przez powołane do tego instytucje i korzystają z domniemania autentyczności. Żadna ze stron nie poddawała ich wiarygodności w wątpliwość, dlatego też Sąd nie odmówił im wiary i mocy dowodowej.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie okoliczności stanu faktycznego, jak i przeprowadzone postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazały, iż oskarżony S. P. uchylał się od ciężącego na nim z mocy ustawy oraz orzeczenia sądowego obowiązku opieki, poprzez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej. Ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że w niniejszej sprawie w okresie od marca 2013 roku do dnia 25 sierpnia 2014 roku w W., S. P. uporczywie uchylał się od ciężącego na nim z mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 czerwca 2008 roku, sygn. akt XXIV C 923/08 obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie swojego małoletniego syna M. P., przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, a zatem jego zachowanie wyczerpało znamiona czynu z art. 209 § 1 k.k.

Sprawcą przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. może być tylko osoba mocą ustawy lub orzeczenia zobowiązana do takiej opieki. Przestępstwo z art. 209 § 1 k.k. jest przestępstwem skutkowym z zaniechania i polega na uporczywym uchylaniu się od wykonywania obowiązku opieki, poprzez niełożenie na utrzymanie osoby uprawnionej.

Sam fakt niewykonywania obowiązku, o którym mowa w treści art. 209 § 1 k.k. nie jest równoznaczny z uchylaniem się od niego. W pojęciu „uchyla” zawarty jest bowiem negatywny stosunek psychiczny osoby zobowiązanej do świadczenia, sprawiający, że nie dopełnia ona ciężącego obowiązku, mimo że ma obiektywna możliwość jego wykonania. Innymi słowy, element subiektywny „uchylania się” polega na szczególnym nastawieniu psychicznym, wyrażającym się w nieustępliwości, chęci postawienia na swoim, podtrzymywaniu własnego stanowiska. Sprawca obowiązku nie wypełnia, bo go wypełnić nie chce lub lekceważy ten obowiązek. Przy czym nie są istotne motywy kształtujące takie nastawienie sprawy. Zatem czynu określonego w art. 209 § 1 k.k. dopuszcza się tylko ten, kto mógł wykonać ciężący na nim obowiązek, ale go wykonać nie chce.

Uporczywość uchylania się polega zaś na czynieniu tego przez pewien okres czasu. Według Sądu Najwyższego okres wstrzymywania się od płacenia rat lub płacenia ich nieregularnie nie może być krótszy niż 3 miesiące. Przez

uporczywość rozumie się zaś zachowanie długotrwałe, powtarzalne, nacechowane złą wolą i nieustępliwością (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1996 r., sygn. akt II KRN 200/95, LEX 25594).

Przestępstwo niealimentacji jest przy tym przestępstwem materialnym, co oznacza, że skutkiem, od którego zależy dokonanie tego przestępstwa jest narażenie osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych to dostarczanie środków materialnych koniecznych nie tylko do utrzymania (wyżywienie, odzież, potrzeby higieniczne), ale również do uzyskania niezbędnego wykształcenia i korzystania z dóbr kulturalnych.

Do wypełnienia znamion tego przestępstwa wystarcza samo narażenie uprawnionego do alimentacji na niemożność zaspokojenia jego podstawowych potrzeb. Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjęcie poglądu, jakoby "narażenie na niemożność" w rozumieniu art. 209 § 1 k.k. winno być rozumiane jako bezpośrednie doprowadzenie (czyli zaistnienie skutku), doprowadziłoby do nadmiernej i sprzecznej z celem kryminalizacyjnym tego przestępstwa depenalizacji zachowań niealimentacyjnych do sytuacji, w których skutek taki już następuje. Celem zaś tej normy prawa karnego materialnego jest penalizacja już takich zachowań, które doprowadzają do samej sytuacji możliwego zaistnienia skutku w postaci braku możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych wskutek uporczywego uchylania się od obowiązku alimentacyjnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2014 r., III KK 388/14, LEX nr: 1621351).

Skoro więc istota przestępstwa uporczywego uchylania się od obowiązku alimentacji polega na narażeniu (bezpośrednim, konkretnym) osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, to nie usuwa skutku przestępstwa fakt, iż potrzeby te są zaspokajane przez inną osobę (np. drugiego z rodziców, który czyni to kosztem poświęceń albo w wyniku świadczeń dokonywanych z funduszy publicznych). Jedynie w sytuacji, gdy osoba uprawniona do świadczeń alimentacyjnych uzyskuje majątek w pełni wystarczający na zaspokajanie jej potrzeb, odpada materialna podstawa bytu omawianego przestępstwa.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że oskarżony S. P. był zobowiązany z mocy ustawy (art. 128 -133 k.r.o.), a nadto z mocy orzeczenia Sądu (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 czerwca 2008 roku sygn. akt XXIVC 923/08), do sprawowania opieki względem swojego małoletniego dziecka M. P., m. in. poprzez łożenie na jego utrzymanie. W okresie od marca 2013 roku do 25 sierpnia 2014 roku, a zatem w wymiarze dłuższym niż rok, oskarżony uchylał się od wykonywania ciężącego na nim obowiązku, nie uiszczając zasądzonych alimentów ani nie przedsięwziął żadnych innych osobistych starań czyniących zadość choć częściowo ciężącemu na nim obowiązkowi.

W ocenie Sądu działanie oskarżonego nosi znamię uporczywości. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, iż oskarżony mimo obiektywnych możliwości zarobkowania, nie dopełniał obowiązku opieki nad synem. Znamię uporczywości zachowania oskarżonego wiązało się z długim okresem zaniechania spełnienia obowiązku alimentacji. W niniejszej sprawie był to okres ponadroczny. W ocenie Sądu osoba, która jest ojcem powinna determinować swoje postępowanie dobrem dziecka, jego potrzebami i podjąć adekwatne starania celem uzyskania źródła dochodów pozwalającego na zaspokojenie potrzeb dziecka choć w części. Sąd miał tutaj na uwadze, że osoba w sile wieku i o predyspozycjach analogicznych do oskarżonego, tj. umiejętnościach i doświadczeniu w branży budowlanej może znaleźć stałą pracę za wynagrodzeniem wyższym, niż niezbędne minimum. Mimo to oskarżony prowadził działalność gospodarczą, uzyskując przeciętny dochód niższy niż minimalne wynagrodzenie w gospodarce krajowej i generując przy tym zaległości w ZUS i US. Zachowania oskarżonego nie można przy tym usprawiedliwiać istniejącym zadłużeniem oraz koniecznością utrzymania nowej rodziny. Oskarżony bowiem nawet częściowo nie próbował wywiązywać się z obowiązku alimentacyjnego, choćby przez podjęcie osobistych starań w zakresie opieki nad synem. Wręcz przeciwnie, jak wynika z zebranego materiału dowodowego, przestał utrzymywać z nim jakikolwiek kontakt od końca maja 2013 roku.

Z powyższego wynika, że oskarżony świadomie z zamiarem bezpośrednim uchylał się od płacenia alimentów. W ocenie Sądu zachowanie oskarżonego wskazuje na uporczywe uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego na rzecz

swojego syna M. P.. Innymi słowy, element subiektywny „uchylania się” uzewnętrzniał się w niniejszej sprawie postawą oskarżonego, który lekceważył spoczywający na nim obowiązek. W niniejszej sprawie okres wstrzymywania się od płacenia rat był dłuższy niż rok, zatem zachowanie oskarżonego było długotrwałe, powtarzalne i nieustępliwe. Tej oceny w uznaniu Sądu nie zmienia jednokrotny przekaz pieniężny na kwotę 150 złotych uczyniony w dniu 17 kwietnia 2014 roku.

Podkreślić należy, że S. P. nie szukał sposobu, aby skutecznie wywiązać się z obowiązku lożenia na utrzymanie swojego syna z pierwszego małżeństwa. Poszukując usprawiedliwienia względem powyższych okoliczności, przybrał bierną postawę i ostatecznie nie płacił zasądzonych alimentów, tłumacząc się, że nie miał pracy i pieniędzy. Nie utrzymywał też osobistych kontaktów z synem. Owo szczególne nastawienie psychiczne sprawcy przestępstwa z art. 209 §1 k.k., o którym mowa wyżej, przejawiać się zaś już może np. w porzuceniu pracy lub jej zmianie na gorzej płatną (por. J. Giezek (red.), D. Gruszecka, N. Kłaczyńska, G. Łabuda, A. Muszyńska, T. Razowski, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Lex 2014). Odmiennie, niż wyjaśniał oskarżony, Sąd uznał, iż posiadał on obiektywną możliwość wykonania ciężącego na nim obowiązku lożenia na utrzymanie syna, chociażby w niepełnym zakresie - wpłacania minimalnych kwot.

Na skutek zaś nie wywiązywania się przez oskarżonego ze spoczywającego na nim obowiązku, M. P. został narażony na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Brak wystarczających środków finansowych narażał go na brak odpowiedniego wyżywienia, ubrania, leków i niezaspokojenie jego potrzeb w ramach osobistego rozwoju, w ramach odpłatnych zajęć dodatkowych. Nie usunął skutku tego przestępstwa fakt, iż potrzeby uprawnionego zaspokajały matka dziecka oraz jego babcia.

Rozważając kwestie rodzaju i wysokości kar Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary, określonymi w art. 53 k.k., nadto Sąd miał na względzie wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść.

Jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary Sąd uwzględnił wysoki stopień społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu.

Przemawiają za tym przede wszystkim rodzaj i charakter naruszonego dobra (obowiązek opieki i lożenia na utrzymanie osoby najbliższej, zabezpieczenie materialnych podstaw egzystencji dla osób najbliższych sprawcy oraz tych, których prawa w tym zakresie wynikają z orzeczenia sądowego lub ustawy) oraz rozmiar wyrządzonej szkody (niezaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych), w tym kwota zaległości.

Na podobną ocenę zasługuje także stopień winy oskarżonego, który popełnił przypisany mu czyn w zamiarze bezpośrednim.

Okolicznością obciążającą jest też w ocenie Sądu dotychczasowa karalność oskarżonego za czyn z art. 209 § 1 k.k. (k. 228-229) oraz czasookres, w którym S. P. uchylał się od lożenia na utrzymanie dzieci, tj. przeszło rok.

Natomiast jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary Sąd uwzględnił postawę oskarżonego, mającego świadomość zaległości alimentacyjnych względem syna i deklarującego chęć ich uregulowania.

Uznając winę oskarżonego w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu Sąd wymierzył mu karę 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Wskazana kara w ocenie Sądu jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, zaś jej dolegliwość nie przekracza stopnia zawinienia oskarżonego. Jednocześnie kara spełni swe cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej, a także będzie właściwie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Zważywszy na rodzaj przypisanego S. P. czynu, brak było podstaw do orzeczenia kary innego rodzaju. Kara grzywny jedynie pogorszyłaby możliwość realizacji obowiązku alimentacyjnego przez oskarżonego, będąc dodatkowym

obciążeniem finansowym, zaś orzeczenie kary pozbawienia wolności, zważywszy na okoliczności sprawy, nie byłoby również celowe, bowiem pobyt w zakładzie karnym nie spowodowałby łożenia przez oskarżonego na utrzymanie swojego syna.

W ocenie Sądu orzeczenie w stosunku do oskarżonego kary ograniczenia wolności będzie też wystarczające do osiągnięcia wobec niego celów kary, która ma zmobilizować oskarżonego do systematyczności i podjęcia stałej pracy celem zapewnienia środków na utrzymanie siebie i dzieci.

Jednocześnie na podstawie art. 34 § 3 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 3 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonego S. P. do bieżącego wykonywania ciężącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie syna M. P..

Z uwagi na fakt, iż S. P. korzystał w toku procesu z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, którego wynagrodzenie z tytułu udzielanej pomocy prawnej nie zostało w całości ani w części uiszczone, Sąd na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o Adwokaturze (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 615 ze zm.) oraz § § 14 ust. 2 pkt. 3, § 16 oraz § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 461 ze zm.), mając na uwadze przepis § 22 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r. poz. 1801), zgodnie z którym do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia (01.01.2016r.) stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. B. wynagrodzenie w kwocie 756 zł plus VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Mając zaś na względzie priorytet regulowania przez oskarżonego zaległości alimentacyjnych i dalszego łożenia przez niego na rzecz syna, Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych uznając, że ich uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową oraz wysokość uzyskiwanych dochodów.

Jednocześnie Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz przedstawiciela ustawowego małoletniego oskarżyciela posiłkowego A. P. kwotę 936 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w toku postępowania.

Wysokość tych wydatków wyliczył w oparciu o § 14 ust. 1 pkt. 1 oraz § 14 ust. 2 pkt. 3, § 14 ust. 7, § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), mając na uwadze przepis § 21 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r. poz. 1800), zgodnie z którym do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia (01.01.2016r.) stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Należy bowiem przyjąć, iż przepis art. 627 k.p.k. stanowi o wydatkach rzeczywiście poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego, jeżeli mieszczą się one w granicy przewidzianej w stawkach dla takich wydatków, a więc między stawką minimalną a maksymalną określoną przepisami cytowanego Rozporządzenia. O ile zaś oskarżyciele posiłkowi wysokości tych kosztów nie są w stanie lub nie chcą udokumentować, to wysokość kosztów ustala się w oparciu o zasadę § 2 ust. 2 cytowanego rozporządzenia, która stanowi, że podstawę zasądzenia opłaty za czynności adwokackie z tytułu zastępstwa prawnego stanowią stawki minimalne określone stosownymi przepisami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 05 czerwca 2009 r. II Aka 61/09, KZS 2009/9/100).

Pomimo bowiem zwolnienia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, przepisy kodeksu postępowania karnego nie przewidują możliwości zwolnienia oskarżonego od obowiązku zwrotu wydatków na rzecz oskarżyciela posiłkowego, poniesionych przezeń w toku procesu.